

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 278 (289)

Olsztyn, niedziela 1 grudnia 1946 r.

Rok II

## DO NARODU POLSKIEGO

### Odezwa Bloku Stronnictw Demokratycznych

WARSZAWA, 1.12. PAP. Ogłoszona została następująca odezwa Bloku Demokratycznego:

Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronictwo Ludowe, Stronictwo Demokratyczne

#### DO NARODU POLSKIEGO!

Po raz pierwszy od chwili wyzwolenia Polski odbędą się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej.

W celu wybrania Sejmu pracy, spokoju i odbudowy, Sejmu niezłomnie stojącego na straży nienaruszalności naszych granic, w celu powołania stałego rządu demokratycznego, który sprosta wielkim trudnym zadaniom — Stronictwa Demokratyczne, zachowując odrębność własnych programów, zjednoczyły się w szeroki Blok Demokratyczny.

Do Bloku przyłączyły się Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczość, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację i inne organizacje społeczne, które co-

dzienna, rzetelną pracą służą dobru społeczeństwa i państwa.

Stronictwa Demokratyczne, zjednoczone w Bloku, są tymi, które w najcięższych chwilach okupacji pierwsze podniosły w kraju sztandar bezpośredniej walki zbrojnej z hitleryzmem, wraz z całym narodem ofiarą krwi i życia tysięcy najlepszych swych bojowników zaświadczyły swoje oddanie Polsce i Niepodległości.

Stronictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które pierwsze i jedyne, w czasie straszliwych zmagani wojennych, wypisały na swoich sztandarach przyłączenie do Polski Ziemi Zachodnich po Odrze i Nisę.

Stronictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które pierwsze wskazały narodowi prawdę o konieczności sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — jemu to głównie zawdzięczamy wypędzenie z kraju Niemców, przyznanie Polsce odwiecznych naszych Ziemi Zachodnich. Postawa Związku Radzieckiego w polityce międzynarodowej, w szczególności wobec Niemiec, gwarantuje pokój i nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Stronictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które w najtrudniejszych warunkach powojennych zniszczenia budowały od podstaw odrodzone państwo, Wojsko Polskie, organizowały szkoły i uczelnie, szpitale i domy dziecięce, uruchomiły z ruin i zgliszcz przemysł, dały ziemię chłopu, odbudowały setki fabryk, porty morskie, koleje i mosty, uratowały kraj od głodu, od katastrofy gospodarczej i bezrobocia.

Stronictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które przeprowadziły zniesienie kontyngentów, dokonały wielkiego dzieła zaludnienia i ożywienia gospodarczego Ziemi Zachodnich, podjęły na wszystkich odcinkach nieustępliwą walkę z sabotażem i szkodnictwem gospodarczym, zwalczały bandy morderców i grabieżców, ulepszały pracę aparatu państwowego i gospodarczego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Jednością silni — zwyciężymy Wielkie zebranie warszawskiego aktywu PPS i PPR

WARSZAWA, 1.12. PAP. W sali posiedzeń KRN odbyło się wczoraj wielkie zebranie aktywu warszawskiego PPR i PPS, pierwsze po podpisaniu umowy o jedności działania o współpracy między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą.

Nad prezydium na czerwonym tle widniały wielkie srebrne inicjały PPR i PPS, połączone napisem: „jednością silni — zwyciężymy”.

Zgromadzenie zajął sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR ob. Albrecht, który powołał do prezydium szereg aktywistów obu partii z wicepremierem ob. Gomułka i ministrem Cyrankiewiczem na czele.

Zgromadzeni raz po raz urządzali spontaniczne owacje na cześć obu przywódców PPR i PPS. Wśród burzliwych oklasków na mównicę wchodził wicepremier ob. Gomułka, który wygłasza dłuższe przemówienie na temat jedności działania i współpracy w jednolitym frontie obu partii robotniczych.

Przemówienie ob. Gomułka przerywane było rzęsiстыми oklaskami i okrzykami na cześć Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Skończył zabrał głos sekretarz generalny PPS ob. min. Cyrankiewicz, witany serdecznie przez tłumnie zgromadzonych aktywistów obu partii. Przemówienie ob. Cyrankiewicza spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem zgromadzonych.

Po przemówieniach zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję treści następującej:

„Zebrani witają z radością umowę o jednolitym frontie PPS i PPR, otwierającą okres ściślejszej współpracy i trwałego współdziałania obu partii robotniczych — jako zapowiedź całkowitego zwycięstwa nad wrogami Polski Ludowej.

Umowa o jedności działania PPR i PPS kładzie kres rachubom „mikolajczykowski” reakcji na skłócenie wewnętrzne obozu demokratycznego i złamanie jego kręgosłupa — jednolitego frontu robotniczego.

Nie ma siły, która mogła stawić czoło zjednoczonej klasie robotniczej i pozbawić ją wielkich zdobyczy demokracji ludowej. Umowa o jednolitym frontie spotęguje siły całego obozu demokratycznego

w kampanii wyborczej do Sejmu i wzmocni sojusz robotników i chłopów.

Zebrani wzywają PPR-owców i PPS-owców w Stolicy i w całym kraju do nieugiętej realizacji zasad umowy o jedności działania i współpracy obu bratnich partii i do wzmocnienia czujności wobec wrogów robotniczej jedności.

Zebrani postanawiają przeprowadzić na wszystkich szczeblach obu partii, w kołach partyjnych, komitetach dzielnicowych wspólne zebrania i narady aktywu dla omówienia sprawy wecielenia w życie zasad umowy o jednolitym frontie i rozwinięcia szerokiej kampanii wyborczej.

— Zwarcie w szeregach jednolitego frontu robotniczego, zjednoczeni z całym ludem pod sztandarami Bloku Demokratycznego, budowniczymi nowej Polski, odnieśliśmy w wyborach rozstrzygające zwycięstwo”.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem pieśni robotniczych, Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru.

#### POLACY WRACAJĄ DO KRAJU

LONDYN, 1.12. PAP. Z Glasgow donoszą, że wypłynął stamtąd parowiec „Marine Raven” z transportem 1977 Polaków, repatriowanych do Polski po załatwieniu wszystkich formalności.

#### ZA KRADZIEŻE LEŚNE SĄD DORAŻNY

WARSZAWA, 1.12. PAP. Z uwagi na szerzące się nagminnie przestępstwo dewastacji lasów państwowych, które w konsekwencji doprowadzić może do katastrofy gospodarczej — władze wymiaru sprawiedliwości wydały prokuratorom apelacyjnym i okręgowym polecenie ścigania kradzieży leśnych w trybie postępowania dorażnego, w tych wszystkich wypadkach, w których kradzieży dopuszczono się przemocą, bądź też w połączeniu z groźbą użycia gwałtu.

W postępowaniu dorażnym kara grożąca sprawcy wynosi najmniej 3 lata więzienia, może być jednak, stosownie do dekretu w postępowaniu dorażnym wymierzona kara surowsza, do kary śmierci włącznie.

#### Dzis w numerze:

- Jak wojsko uprzątało Olsztyn
- Sprawy wyborcze na posiedzeniu WRN
- Niemcy odjeżdżają za Odrę — reportaż
- Jak pracuje poczta
- O olsztyńskich klubach motorowych
- Odbudowa Ostródy
- Fabryka sztucznych nosów
- i wiele innych ciekawych artykułów i informacji.

6 stron

### Dziś święcimy Dzień Artylerii Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

WARSZAWA, 1.12 (PAP). — Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego ogłosiło rozkaz na „Dzień Artylerii”, w którym m. in. czytamy:

„Artylerzyści! Dzień 1 grudnia jest do rocznym Świętem Artylerii Wojska Polskiego. Poważny wkład artylerii w dzieło zwycięstwa i wolności sprawia, że w dniu tym zwracają się na Was oczy całego Wojska Polskiego i całego narodu.

Na wspaniałym szlaku bojowym od Lenino po Berlin, Drezno i Łabę, polska artyleria druzgotała potężne linie obronne Niemców, niszczyła ich żywą siłę i sprzęt techniczny, szła w pierwszych szeregach bojowników niepodległości.

Artyleria Wojska Polskiego swoim druzgocącym ogniem wybitnie przyczyniła się do rozgromienia Niemców w ich stolicy — Berlinie. Artylerzyści krwią własną doku-

mentowali swą głęboką miłość Ojczyzny i Narodu”.

„Artyleria wraz z całym Wojskiem Polskim potrafi wychować nowe pokolenie żołnierzy-demokratów, obrońców całości granic Rzeczypospolitej i jej demokratycznego ustroju, bojowników, którzy wysoko poniosą sztandar, okryty chwałą w walkach o Polskę, Wolność i Lud”.

Rozkaz poleca nadać następującym jednostkom artylerii nazwy: 29 Samodzielny Dyon Haubic — Kołobrzesci i 30 Samodzielny Dyon Haubic — Berliński, w dniu dzisiejszym założyć w Toruniu kamień węgielny pod pomnik poległych artylerzystów i oddać przy tym 12 salw honorowych z 12-tu dział, oraz zorganizować w dniu dzisiejszym w jednostkach artylerii i uzbrojenia uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli społeczeństwa i ludności cywilnej.

### Schumacher przemawia w Londynie

w roli krytyka polityki wielkich mocarstw

LONDYN, 1.12 (PAP). — Korespondent PAP, dorosi, że przywódca socjal-demokratów niemieckich dr Kurt Schumacher bezpośrednio po wyładowaniu w Londynie zwołał konferencję prasową.

W kołach dziennikarskich wywołała zdziwienie okoliczność, że Schumacher wystąpił w roli mentora i krytyka polityki wielkich mocarstw. Równocześnie zaatakował Schumacher ostro uchwały poczdamskie, twierdząc, że postanowienia dotyczące reparacji, podważają podstawy gospodarcze Niemiec. W związku z tym domagał się Schumacher zaprzestania akcji demontażu fabryk.

Korespondent PAP podkreśla, że Schumacher, znany ze swych nacjonalistycznych wystąpień, tym razem z całym cyrylizmem przedstawił się, jako przeciwnik niemieckiego nacjonalizmu. Mówca apelował do przyjął Niemiec na świecie, aby okazali mu pomoc w walce z nacjonalizmem. Musiał on jednak przyznać, że naród niemiecki jest w swej większości przeżarty uczuciem zemsty, które może doprowadzić do ciężkich konfliktów.

Mimo to domagał się Schumacher przekazania Niemcom pełnej władzy i ograniczenia kompetencji władz okupacyjnych.

Podkreślił on, że naród niemiecki nie będzie ponosił odpowiedzialności za przyszołość Niemiec tak długo, jak długo petra władzę w Niemczech sprawować będą mocarstwa.

Schumacher wyraził się również z wdzięcznością o polityce rządu brytyjskiego, który pierwszy przełamał mur uprzedzeń, jaki istnieje w stosunku do socjal-demokratów niemieckich.

### Morderca ministra Erzbergera

uniewinniony przez sąd niemiecki

BERLIN, 1.12. PAP. Sąd niemiecki w Erieburgu uniewinnił zabójcę ministra finansów republiki wejmarskiej Erzbergera, Tillissena.

PARYŻ, 1.12. PAP. Prasa francuska twierdzi, że wyrok uniewinniający, wydany przez sąd niemiecki na zabójcę Erzbergera, jest dowodem, że hitleryzm znowu podnosi głowę w Niemczech.

Dziennik „Populaire” pisze, że wyrok

ten potwierdza wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stref okupacyjnych, iż hitleryzm w Niemczech odradza się w zaskakujących rozmiarach.

Pismo „L'Ordre” piętnuje wyrok, jako skandal, którego nie należy tolerować. Francja walczyła u boku sojuszników w imię zniszczenia hitleryzmu i uniemożliwienia nowej agresji niemieckiej i żąda ukarania winnych i demokratyzacji narodu niemieckiego.

*reling wot. - 300-447*



# W SZEREGACH OBOZU DEMOKRATYCZNEGO znajdzie miejsce każdy uczciwy obywatel

(dalszy ciąg ze str. 1)

## OBYWATELE I OBYWATELKI!

Wybory do Sejmu są doniosłym aktem w życiu narodu, są świadectwem siły wewnętrznej odrodzonego Państwa Polskiego. Wiemy, iż nie ma takiej mocy, która mogłaby w Polsce obalić rządy demokratyczne. Nie ma takiej mocy, która zdolalaby w Polsce podważyć wiekopomne reformy: oddanie wielkiego przemysłu na własność narodu i oddanie ziemi obszarnej na własność chłopom.

Nowa konstytucja, uchwalona przez Sejm, utrwali po wsze czasy dokonane reformy, zapewni wszystkim obecnym właścicielom i posiadaczom trwałą i nienaruszalną własność ich mienia.

Wobec straszliwych zniszczeń wojennych, wobec odradzania się niemieckich dążeń odwetowych, przed narodem naszym i państwem stoją olbrzymie zadania, które dyktuje nam rzeczywistość.

Blok Stronnictw Demokratycznych pragnie skupić całe zdrowe społeczeństwo wokół podstawowych spraw narodu:

trwała i niewzruszona niepodległość i niezawisłość Polski, nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku, nietykalność Ziemi Odzyskanych, całkowite załudnienie ich i zagospodarowanie.

trwały sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z państwami słowiańskimi i wszystkimi innymi narodami, które pragną pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa na świecie,

szybka odbudowa i osiągnięcie dobrobytu całej ludności, podniesienie stopy życiowej powyżej poziomu przedwojennego, praca dla wszystkich, wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, zapewnienie ładu i porządku, bezpieczeństwa życia i mienia, całkowite wypienienie band bratobójców,

energiczne okiełznanie spekulacji, usunięcie krzywd i niesprawiedliwości społecznych, wytypowanie szkodliwych gospodarczego i sabotażu, zwalczanie nadużyć, złodziejstwa oraz bezdusznego biurokratyzmu,

poprawa bytu robotników, inteligencji i chłopów, rozwój opieki społecznej, lecznictwa oraz opieki nad matką i dzieckiem, rozwój szkolnictwa i kultury, pełna swoboda życia religijnego.

Im szerzej zostaną poparte przez naród listy Bloku Demokratycznego, im bardziej

skupi się całe społeczeństwo wokół czekających nas wielkich i trudnych zadań, tym skuteczniejsza i bardziej owocna będzie praca przyszłego Sejmu i Rządu, tym szybciej będzie postępować odbudowa, tym mocniejsza będzie pozycja Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej.

Nie pustym słowem, lecz mądrą polityką i czynem demokracja zapewnia Polsce niepodległość i bezpieczeństwo.

Jedynie Stronnictwa Demokratyczne Bloku, które uzyskały dla Polski granice na Odrze i Nisie, potrafią utrzymać na zawsze nienaruszalność tych granic. Zapewniają nieugiętą ich obronę przed wszelkimi intrygami i zakusami.

Stronnictwa Demokratyczne wykazały, iż podobnie, jak w czasie okupacji nieugięte walczyły o wyzwolenie Polski, tak dziś potrafią odbudowywać Polskę z ruin i zniszczeń.

Tylko rząd demokratyczny zwalczy i okiełzna ostatecznie spekulację, wytypi zbrodnicze bandy, wypieni nadużycia i złodziejstwa, usunie szkodliwy biurokratyzm.

## OBYWATELE I OBYWATELKI!

Szybsza byłaby odbudowa, szybsza byłaby poprawa naszego bytu, większe byłoby wszystkie dotychczasowe osiągnięcia, gdyby nie działania wstępczości, mordy i rabunków band, gdyby nie krecia robota, sabotaż i szkodnictwo reakcyjnego podziemia, Zwywioły spekulancie, wrogowie rządu demokratycznego szerzą rozkład, łapownictwo i nadużycia, usiłując obciążać tym rząd.

Mikołajczyk i wodzowie PSL czynili i czynią wszystko, by utrudnić i hamować pracę rządu. Nieudolnie i ze szkodą dla chłopów kierowali i kierują podległymi sobie urzędami. Wodzowie PSL szerzą w kraju rozgoryczenie oraz niechęć do konstruktywnej pracy — siał i sieją zamieszanie.

Bandyci leśni znajdują przytułek w organizacjach PSL!

Reakcja w ślepiem zacietrzewieniu cieszy się z trudności, braków i niedomagań w kraju, stara się je zwiększać i piętrzyć. W rzeczywistości godzi w naród i Polskę.

Na ślepiem torze jałowej negacji i bezpłodności rozkłada się PSL Mikołajczyka.

Mimo niebezpieczeństw, zagrażających Polsce ze strony zabobrości niemieckiej, mimo zbliżającej się Konferencji Pokojowej w sprawie Niemiec, wodzowie PSL odrzucili propozycję wejścia do Bloku Demokratycznego, oglądając się na poparcie tych reakcyjnych polityków angielskich i amerykańskich, którzy jednocześnie opiekują się Niemcami i podsycają odwetowe zakusy niemieckie.

Naród polski nie może mieć, nie ma i nie będzie miał zaufania do tych, którzy liczą na poparcie przyjaźni Niemiec.

Stanowisko PSL w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych Państwa godzi w podstawowe interesy Polski.

Reakcja pcha Polskę ku słabości, chciałaby ją skazać na rolę wasala Niemiec, chciałaby przekształcić Polskę w ośrodek awanturnictwa wojennego. Blok Demokratyczny chce Polski silnej, kwitnącej, zamożnej, ostoi pokoju i bezpieczeństwa.

Pełne i całkowite zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach wytrąci macielom ładu i porządku zatrutą broń kłamstw o nietrwałości rządów demokratycznych, mających o powrocie do władzy klikki sanacyjnej — przyniesie ostateczne

uspokojenie umysłów i pozwoli Rządowi Demokratycznemu skupić wszystkie zdrowe siły narodu do twórczej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu.

Pełne i całkowite zwycięstwo w wyborach Bloku Demokratycznego przyniesie sprężystość Rządu, usprawnienie pracy Państwa, umocni walkę z brakami i niedomaganiem, z sabotażem i szkodnictwem.

Staly rząd demokratyczny zapewni krajowi spokój i będzie współdziałać w utrwaleniu pokoju na świecie.

W szeregach obozu demokratycznego, wspartego na jedności robotniczej, na bratnim sojuszu robotników i chłopów oraz na jedności całej demokracji, znajdzie miejsce każdy uczciwy obywatel.

W pierwszych szeregach obozu demokratycznego znajdują się również kobiety, które zostały najboleśniej doświadczone przez okropności wojny, młodzież, która tylko w Polsce Demokratycznej ma zapewnioną przyszłość.

W poczuciu odpowiedzialności za losy kraju wzywamy cały naród do zespolenia się wokół Bloku Stronnictw Demokratycznych dla dobra Państwa i Narodu!

**Polska Partia Socjalistyczna  
Polska Partia Robotnicza  
Stronnictwo Ludowe  
Stronnictwo Demokratyczne**

Warszawa, grudzień 1946 r.

## W sprawie zasiłków zimowych Uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA, 1.12. PAP. Rada Ministrów, licząc się z koniecznościami państwowymi, powzięła uchwałę w sprawie nie wypłacania zasiłków zimowych pracownikom państwowym, samorządowym, pracownikom przedsiębiorstw państwowych oraz instytucji prawa publicznego. Uchwała ta stwierdza m. in.:

Z uwagi na konieczność konsekwentnej realizacji ustalonych zasad polityki płac w zakresie zarobków pracowników państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw państwowych i instytucji pra-

## Przegląd prasy

### JEDNOLITY FRONT

Umowa zawarta między PPS i PPR, uzgadniająca działalność i współpracę obu partii robotniczych, nie jest sojuszem, zwróconym przeciw jakiegokolwiek klasie czy warstwie narodu. Umowa ta jest scementowaniem partii robotniczych w jednolity front, w którym znajdzie się miejsce i dla chłopów — pisze „Głos Ludu“:

„Umowa o jednolitym froncie wzmacnia siły klasy robotniczej. To wzmożenie nie jest skierowane przeciwko żadnej z podstawowych warstw narodu. Nie jest w szczególności skierowane przeciwko chłopom.

Przeciwnie — stronnictwa robotnicze, z których jedno: nasza partia jest również w dużym stopniu stronnictwem chłopskim, współpracowały i będą w przyszłości współpracować ze szczyrce demokratycznym ruchem chłopskim, przede wszystkim ze Stronnictwem Ludowym przy budowaniu Polski Ludowej.

Wzmocnienie siły klasy robotniczej — to wzmożenie sojusznika chłopów. Jednolity front klasy robotniczej kieruje się tylko i wyłącznie przeciwko reakcji, przeciwko przedstawicielom byłych obszarników i wielkich kapitalistów.

Umowa jednolitifrontowa wzmacnia nie tylko siły klasy robotniczej. Wzmacnia ona również siły sojuszu robotniczo-chłopskiego, siły całego obozu demokracji polskiej, siły demokratycznej jedności narodu polskiego.“

## „Tragedia majora Miodońskiego“ Z procesu komendy głównej NSZ

WARSZAWA, 1.12. (PAP). — W 6 dniu przewodu sądowego kontynuował swe zeznania osk. Sławik.

Pytany na temat instrukcji otrzymanych od Pobochoy osk. przyznaje, że wskazywały one na potrzeby nawiązania łączności z działaczami PSL i niektórymi członkami SP celem porozumienia się na temat wywierania wpływu na życie polityczne w kraju.

W związku z powyższym oświadczeniem osk. Sąd zarządził konfrontację z osk. Pobochoy, który twierdzi, że chodziło mu o współpracę ze stronnictwami politycznymi w tych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, które zgodne są z zasadami OP.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Salskiego, Salski, który według zeznań poprzednich oskarżonych był wybitnym działaczem ONR zarówno w okresie przedwojennym, jak i okupacyjnym, oskarżony jest o nielegalną działalność w ramach OP i NSZ.

W dalszych wyjaśnieniach, oskarżony, twierdząc, że nie jest politykiem, nawiązywał słowami usiłując wyflumaczyć Sądowi swą londyńską orientację polityczną.

Z zeznań wynika nierealność rozumowania politycznego oskarżonego, który wbrew żywotnym interesom narodu i polskiej racji stanu, trzymał się szkodliwych koncepcji politycznych, dla których wprowadzenia w życie wszedł na drogę rabunku i mordów bratobójczych.

Sąd przechodzi do przesłuchania osk. Miodońskiego, majora WP z okresu przed

wa publicznego, Rada Ministrów uchwała:

Zobowiązać właściwych ministrów, a także podległych im urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych lub samorządowych oraz instytucjach prawa publicznego nie były wypłacane pracownikom zasiłki zimowe, zarówno w formie trzynastego pensji, dodatków świątecznych, względnie innych dopłat, mających znaczenie zasiłku specjalnego w okresie zimowym, jak i jakiegokolwiek pożyczek zwrotnych, lub bezzwrotnych, a posiadających ten sam charakter.

## Kto nie płaci Daniny Narodowej

Zwolnione są od obowiązku składania Daniny te jedynie osoby, które, na podstawie art. 4 i 6 dekretu o podatku dochodowym nie płacą podatku.

Chodzi tu jedynie i wyłącznie o obywateli państw obcych, którzy zatrudnieni są w Polsce w przedstawicielstwach dyplomatycznych i handlowych.

Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej wyjaśnia, że Banki i Kasy Skarbowe są upoważnione do przyjmowania na Daninę Narodową również depozyty wartościowe (złote monety, obrączki itp.).

## Hess cieszy się dobrym humorem Golone lby i niebieskie mundury przestępców norymberskich

Rudolf Hess, który według orzeczenia najwybitniejszych psychiatrów w czasie całego procesu cierpiał na „amnezję historyczną“ od chwili ogłoszenia wyroku odzyskał pamięć. Skazanie go na dożywotne więzienie było zdaje się tym szokiem, który był koniecznym, ażeby zwyciężyć chwilowe duchowe opory.

Najpierw zdawało się, że Hess jest wrokiem zupełnie zgrebiony. Przez wiele dni leżał wyciągnięty na podłodze w swej celi. Teraz oficer bezpieczeństwa mówi o nim, że jest „bardziej ożywiony niż kiedykolwiek i w coraz lepszym humorze“.

Jak jego 6-ciu towarzyszy, ma niebieski mundur roboczy armii amerykańskiej, a na plecach wymalowany białą farbą numer. Głowa ogolona. Jest on jedynym, który dotychczas uparcie odmawiał współpracy w sprawie samobójstwa Göring!

Doenitz, który nie może pogodzić się ze swoim losem, oświadczył niedawno: „winnym być wolny! Naprawdę też uwolniono mnie, jednak Rosjanie przeprowadzili wyrok skazujący“.

B. wielki admirał Raeder, skarży się na swoje zdrowie, jest jednak mniej przegnębiony niż po wyroku. Bardzo postarzałego Funka zdaje się już nie wzrusza to, że dokończy swoich dni w więzieniu. Speer i v. Schirach znoszą swoją karę cierpliwie.

Więźniowie mają codziennie trzy kwadransy czasu na ćwiczenia na wolnym powietrzu.

## Interwencja brytyjska w Grecji w wypadku napaści na oddziały angielskie

MOSKWA, 1.12. (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten o opublikowanym w tamtejszej prasie oświadczeniu przedstawiciela angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych o możliwości interwencji wojsk angielskich w wojnie domowej w Grecji w wypadku, gdyby wojska angielskie zostały napadnięte.

Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej ocenia to oświadczenie jako

dowód dążenia Anglii do powtórzenia interwencji.

Biuro partii przypomina, że niedawno została zdemaskowana inscenizacja zamachu na wojskowych angielskich w Nausie i Chalkisie i informuje, że próby takiej inscenizacji czynione są obecnie w Atenach oraz we wschodniej i centralnej Grecji w celu stworzenia pretekstu dla czynnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Grecji.

### GEN. PASZKIEWICZ DOWÓDCA DOW I

WARSZAWA, 1.12. PAP. Gen. dyw. Gustaw Paszkiewicz, dotychczasowy dowódca 18 dyw. piechoty, powołany został na stanowisko dowódcy Okręgu Wojskowego Nr. 1.

### AMBASADOR REALE OPUSZCZA POLSKĘ

WARSZAWA, 1.12. PAP. Prezydent Bierut przyjął na audiencji pożegnanej opuszczającego w najbliższych dniach Polskę ambasadora Włoch w Warszawie p. Eugenio Reale.

Za zasługi, położone w dziedzinie zbliżenia polsko-włoskiego Prezydent Bierut odznaczył ambasadora Reale orderem Polski Odrodzonej II klasy.

### BANDA „OGNIA“ ZLIKWIDOWANA

LIMANOWA, 1.12. (PAP). — Władze Bezpieczeństwa zlikwidowały w pow. limanowskim bandę „Ognia“. W czasie walki zabito i raniono 11 osób. Zdobyto 3 karabiny maszynowe, 3 pistolety automatyczne, krótką broń i amunicję.

### TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŃNIERZA STOWARZYSZENIEM WYŻSZEJ UZYTECZNOŚCI

„Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza“ uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności, mające wyłączny przywilej działania w zakresie organizowania i prowadzenia na obszarze całego Państwa akcji pomocy moralnej, intelektualnej i materialnej żołnierzom polskim.

Jednocześnie zostało rozwiązane stowarzyszenie o podobnym charakterze — „Polski Biały Krzyż“, które istniało przed wojną, lecz obecnie nie wzmocniło swojej działalności.



## PO ROKU PRACY

## ZADANIA I OSIĄGNIĘCIA

## Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Po objęciu Ziem Odzyskanych przez władze polskie w roku 1945 zaszyły tu wielkie przemiany. Początkowo cały obszar podzielony został prowizorycznie na okręgi i obwody administracyjne. Na czele obwodów — pełnomocnicy rządowi na czele obwodów — pełnomocnicy rządowi obwodowi.

Podjęte przez Ministerstwo Z.O. prace w kierunku dokonania podziału administracyjnego doprowadziły do wytyczenia województw i starostw.

Z dniem 29 maja r. powstają na terenie Ziem Odzyskanych trzy nowe województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie. Województwo olsztyńskie utworzone zostało z ziem: b. Prus Wschodnich (Pomorze Wschodnie), w składzie 18 powiatów. Jak wiadomo 4 powiaty zachodnie wcielono do woj. gdańskiego, zaś 3 wschodnie do woj. białostockiego. Województwo szczecińskie, tak zwane Pomorze Zachodnie, składa się z 25 powiatów. I wreszcie w skład województwa wrocławskiego (ziemie Dolnego Śląska) weszło 35 powiatów.

W ten sposób Ziemia Odzyskana, składająca się ze 116 powiatów, w czym 7 powiatów miejskich, zostały zespolone z resztą ziem polskich. Otrzymały one jednolitą administrację, nad podniesieniem kwalifikacji której przeprowadza się systematyczną pracę.

Obecnie toczą się prace nad podziałem powiatów na gminy zbiorowe i gromady. Dawne niemieckie jednostkowe gminy przekształcić się mają na gminy zbiorowe, co już w zasadzie zostało wykonane. W związku z tym szybko postępującej organizacji samorządów. Działają już Wojewódzkie Rady Narodowe, Miejskie i Powiatowe. W chwili obecnej na całym terenie Ziem Odzyskanych organizacja Gminnych Rad Narodowych jest już na ukończeniu.

Gospodarka samorządowa rok temu właściwie nie istniała. Budżetów nie było, a niedobory sięgały sumy 1,5 miliarda złotych. W roku bieżącym gospodarka samorządów oparta jest na względnie normalnych budżetach, co spowodowało, że nie-

dobór do października r. wyniósł już tylko 436 milionów zł, mimo znacznie zwiększonego zakresu działalności.

Niedobory w gospodarce samorządowej w krótkim czasie znikną zresztą zupełnie w związku z utworzeniem Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. Dużą wagę Ministerstwo Z. O. przywiązuje również do powstania Komunalnych Kas Oszczędności. Dotychczas działa i rozwija się 55 takich kas. Wielką wagę przywiązuje się też do rozwoju przedsiębiorstw komunalnych. Już w pierwszej połowie r. uruchomiono 42 gazownie.

Problem poprawy bytu pracowników samorządowych został załatwiony przez zrównanie ich z urzędnikami państwowymi. W szeregu innych problemów, nad których rozwiązaniem pracuje Ministerstwo Z.O., poczesne miejsce zajmuje kwestia repolonizacji. Zapoczątkowana przez Ministerstwo akcja weryfikacyjna dała dotychczas 992 tysiące zweryfikowanych Polaków - autochtonów.

Przed Ministerstwem stały również tak ważne zagadnienia, jak repatriacja z zagranicy ludności autochtonicznej, zwolnienie jeńców wojennych, należących do rodzin autochtonów, i wreszcie roztoczenie opieki nad ludnością autochtoniczną.

Opieka ta poszła w kierunku zabezpieczenia życia religijnego, ochrony mienia, oraz tępienia nadużyć i samowoli ze strony różnych czynników w stosunku do ludności autochtonicznej.

Doniosłym problemem jest również przywrócenie Ziemiom Odzyskanym polskiego oblicza, m.in. przez ustalenie polskich nazw miejscowości. W tym celu powołano specjalną komisję państwową z udziałem historyków, językoznawców, geografów. W oparciu o gruntowne badania terenowe i historyczne ustalono już nazwy licznych miejscowości i stacji kolejowych. Resztki nazewnictwa niemieckiego, jakie jeszcze tu i ówdzie dają się zauważyć wkrótce niewątpliwie zostaną ostatecznie usunięte.

## NOWE WYDAWNICTWA

## „Gospodarka wodna“

Wznowione w ostatnich miesiącach po kilkuletniej przerwie czasopismo „Gospodarka Wodna“ zasługuje na uwagę i bliższe omówienie.

Wyszły w tym roku 2 zeszyty, których treść zainteresuje nie tylko każdego specjalistę w tym rozległym dziale techniki, ale również szerszy ogół społeczeństwa, szczególnie zaś w woj. olsztyńskim, mającym sławę krainy tysiąca jezior.

Każdego zainteresuje stan naszych dróg wodnych i możliwości rozwoju transportu wodnego; stan naszych urzędów przeciw-powodziowych, w celu ochrony dużych połaci Kraju od groźby i klęski powodzi; stan naszych melioracji wodnych, bez wykonania których produkcja rolnicza, będzie stale na poziomie niedostatecznym; stan i potrzeby rozwoju wodociągów i kanalizacji miast, wsi i obszarów przemysłowych; stan wyzyskania energii wodnej w elekrowniach wodnych i w planie elektryfikacji Kraju i t. d.

Zeszyt Nr 2 „Gospodarki Wodnej“ zawiera referaty zgłoszone z różnych działów gospodarki wodnej na Pierwszy Kongres Techników Polskich w Katowicach, który odbędzie się w tych dniach staraniem Naczelnej Organizacji Technicznej.

## Wiele zrobiono, ale jeszcze za mało Niec o działalności poczty na naszych terenach

Każdy z nas miał taki czy inny kontakt z telegrafem, mając do wysłania jakąś ważną wiadomość, względnie jej oczekując. Przynajmniej trzeba uzasadnić, jak ważnym zagadnieniem jest należyte funkcjonowanie połączeń telegraficznych. I pod tym względem mamy już poważne osiągnięcia i zdobycze.

Niedawne to czasy, gdy depesza do Warszawy np. szła „niedługo“, bo tylko jeden tydzień. Dziś ta sama depesza idzie godzinę, a w ciągu drugiej godziny bywa nawet doręczana. A to dlatego, że w krótkim czasie, dzięki wysiłkowi pracowników technicznych udało się uruchomić i

zaopatrzyć w należyłą obsługę 55 połączeń międzymiastowych.

Na tak ważnych liniach połączeń, jak Warszawa i Bydgoszcz, pracują już dwa dalekopisy, przy których pomocy — niby na maszynie do pisania — depesza nadana w Urzędzie Telekomunikacyjnym Olsztyn już po pół godzinie od chwili jej przyjęcia jest zapisana literami na taśmie w Warszawie lub Bydgoszczy.

Z Gdynią, Kałowicami, Krakowem, Poznaniem i ewentualnie z Lublinem i Bydgoszczą, utrzymuje się również łączność radiotelegraficzna. Oprócz Olsztyna stację radiotelegraficzną ma również Elbląg.

Jeżeli się zważy, że z chwilą przystąpienia do pracy pocztowcy nasi nie zastali ani jednej linii telefonicznej, nie mówiąc już o połączeniach telegraficznych — s'ą obecny należy uznać za bardzo poważne osiągnięcia.

Dziś dysponujemy już 6.154 klm. połączeń naporietrznych i 1.818 klm. kablowych (oczywiście tylko na terenie olsztyńskiego okręgu pocztowego). Odbudowa kabli została ukończona dopiero w maju r. b., uzyskując 37 połączeń międzymiastowych i 6 telegraficznych.

Praca przy odbudowie kabli nie była rzeczą łatwą, zważywszy, że były one w wielu miejscach poprzerywane, a tak zwane „główki“ obcięte. Każdy kabel ma przeciętnie po 300 par przewodów i jak tu teraz w tym wszystkim „połapać się“? A jednak poradzono sobie.

Zapytujemy dyrektora Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów mgr. Kotowskiego o ogólną charakterystykę służby łączności na tych terenach.

Okazuje się, iż olsztyńska Dyrekcja Pocztaowa sprawuje swą administrację na 31 powiatach, a więc poza województwem olsztyńskim sięga do gdańskiego i białostockiego, a nawet i do warszawskiego. W tej chwili pracuje 206 placówek, to znaczy urzędów i agencji pocztowych, z czego 35 placówek nie posiada jeszcze połączeń telefonicznych wobec braku central (łącznic) i aparatów telefonicznych.

Wszystkie wymienione placówki służbowo są podporządkowane obwodowym urzędem pocztowym, których jest 29, i 5 rejonowym urzędem telefoniczno-telegraficznym.

Przed rokiem placówki wymieniały korespondencję przeciętnie 3 razy na tydzień, przy czym 21 placówek wymieniało pocztę jak się udało — od wypadku do wypadku. Obecnie takich „okazyjnych“ wymian nie ma wcale, ponieważ 25 ambulsów obsługuje stale przydzielone sobie placówki. W ten sposób połowa placówek wymienia pocztę codziennie, czwarta część — sześć razy tygodniowo, reszta trzy razy tygodniowo, a tylko 14 placówek wymienia pocztę 2 razy tygodniowo (przeważnie w pow. suwalskim).

O rozwoju służby łączności świadczy chociażby pobieżne zestawienie. O ile np. w październiku r. ub. zamknięty został w dziale przesyłek listowych liczbą 514 tysięcy, to

już w październiku r. b. zamknął się liczbą 2 miliony 150 tys. listów.

Paczek we wrześniu r. ub. było 1948, a w roku bieżącym prawie 47 tysięcy. Przekazy pocztowe z sumy 2 miliony 129 tys. zł wzrosły w roku bieżącym na 47 milionów 408 tys. zł. Operacje PKO z 1 miliona 200 tys. zł wzrosły do 182 milionów złotych.

Słowem, poważny rozwój daje się zauważyć we wszystkich działach służby pocztowej. Początek był wybitnie deficytowy. Jeszcze i teraz ze względu na konieczność dokonywania inwestycji, nie został deficyt całkowicie usunięty, jednak stopniowo pocztę zbliża się do samowystarczalności, a nawet dochodowości.

Tempo odbudowy i rozwoju służby łączności zależne jest przede wszystkim od ludzi, których dotkliwy brak odczuwa poczta na naszych terenach. Pierwsza ekipa pocztowców przybyła bowiem w kwietniu roku ubiegłego w liczbie zaledwie 10 osób, w maju tegoż roku przybyło jeszcze 30 osób w drugiej ekipie, obecnie zaś personel Dyrekcji, łącznie z personelem dniów kowym wynosi blisko 2 tysiące osób. Zaznaczyć przy tym należy, że w samej Dyrekcji pracuje tylko 140 osób.

Jeżeli chodzi o kwalifikację — to tylko 37% pracowników posiada je w stopniu zadawalającym, reszta wymaga doszkolenia, do czego potrzebny jest okres przynajmniej dwóch lat.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z personelem technicznym, który stanowi 9% ogólnego stanu pracowników, co jest o wiele za mało, a i wyszkolić go jest znacznie trudniej, ponieważ potrzeba do tego najmniej 3 lat.

Katastrofalna sytuacja mieszkaniowa w Olsztynie całkowicie paraliżuje nawet te szczupłe możliwości w dziedzinie personalnej, jakie jeszcze istnieją. Oto jest np. możliwość uzupełnienia szczupłego personelu Dyrekcji 30 wykwalifikowanymi pracownikami, lecz brak mieszkań całkowicie to uniemożliwia.

Oczywiście cierpi na tym dzieło usprawnienia pracy pocztowej. Tak np. mamy na razie jedną tylko pocztę ruchomą na trasie Olsztyn-Węgorzewo, w której załatwia się wszelkie pocztowe operacje. Takich wędrownych urzędów pocztowych należałoby uruchomić więcej, aby do najbardziej zapadłej miejscowości mógł szybko dotrzeć list, gazeta czy paczka.

W rezultacie, na prowincji, szczególnie dalszej jest jeszcze źle. Do powiatowych miast korespondencja dociera bowiem dopiero na trzeci, a nawet i na czwarty dzień. Trzeba to usprawnić i to w czasie możliwie jak najkrótszym. Same władze pocztowe tego nie dokonają, ponieważ w wielu wypadkach pracę swą muszą uzgadniać z kolejniem, przez co na kolejniem również spada pokaźna część odpowiedzialności za stan, jakiego dotąd jesteśmy świadkami na naszym terenie.

Sprawy te są tak ważne i nie cierpiące zwłoki, że będziemy do nich powracać wielokrotnie. (3)

## Akcja zaopatrywania rzemieślnika w surowiec i kredyty

Rzemiosło woj. olsztyńskiego jest zaopatrywane w surowiec przez Centralne Zaopatrzenia i Zbytu Oddział w Warszawie. Dla potrzeb rzemieślnika otrzymała Izba Rzemieślnicza w Olsztynie szkło, tekstylia, klej i drzewo. Drzewo dla stolarzy w ilości 3000 m<sup>3</sup> będzie przetarte na miejscu w dwóch tartakach: w Mosakach i Fromborku.

Grupa metalowa zaopatruje się w surowiec na miejscu.

W niektórych dziedzinach rzemieślnik od czuwa się dotkliwie brak surowca, jak np. w branży fotograficznej i introligatorskiej. Rzemiosło skórzane również przeżywa kryzys surowcowy. Toczą się pertraktacje w sprawie otrzymania surowca zastępczego t. zw. skórgumy.

Kredyty pieniężne dla rzemieślnika płyną z dwóch źródeł. Warsztaty indywidualne otrzymują kredyty z Banku Związku Spółek Zarobkowych, spółdzielczość zaś rzemieślnicza korzysta z kredytów w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Wysokość kredytu na jeden warsztat wynosi 10.000

zł na cele inwestycyjne i 5.000 zł na cele konsumpcyjne.

Pożyczka inwestycyjna jest spłacana w terminie trzyletnim przy 2% oprocentowania. Pożyczka konsumpcyjna jest zwrotna w ciągu roku. Jest to dla rzemieślnika bardzo wygodny kredyt, lecz niewystarczający, ponieważ średnio na uruchomienie warsztatu potrzeba około 50.000 zł.

Od początku kredytowania do chwili obecnej Bank Zw. Spół. Zar. udzielił rzemieślnikom woj. olsztyńskiego pożyczek w wysokości 3.118.000 zł.

Ponadto rzemieślnicy mogą korzystać z pożyczek wekslowych krótkoterminowych do nieograniczonej wysokości w Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Z własnego kapitału rzemieślnik woj. olsztyńskiego inwestowało około 45 milionów zł na uruchomienie swych warsztatów.

Czynnych jest 2.000 warsztatów, które zatrudniają 6.000 rzemieślników.

## Miejska Komisja Daniny Narodowej

Na ostatnim odbytym posiedzeniu olsztyńskiej MRN, która rozpoczęła się z podziwu godną punktualnością, została powołana Miejska Komisja Daniny Narodowej pod przewodnictwem ob. wice-prezydenta ob. Kruczyńskiego, jego zastępcami zostali ob. Zimnoch — przewodniczący MRN oraz ob. Zieliński. Sekretarzem ob. Wypych.

W skład członków Komisji z ramienia stronnictw politycznych wchodzi: ob. Dworak, ob. Rajewski, ob. Smoleński, ob. Cwiak, ob. Ostrowski, ob. Szulc.

Świat pracy reprezentuje ob. Adamaszek, kolejarzy — ob. Kurzynoga, przedsiębiorstwa budowlane — inż. Sztenc, młodzież — ob. Tobach, kupiectwo — ob. Nesko, rzemnicтво — ob. Micalski, szewstwo — ob. Sienko, krawiectwo — Miedziewski, lecnictwo — dr. Kupczak, spółdzielczość — ob. Gutek, wojsko — major Małecki, duchowieństwo — ks. kan. Hanowski, drobne nieruchomości — ob. Karczykowski, Izba Przemysłowo-Handlowa — ob. Mierecki, nauczycielstwo — ob. Kręciński.

Ponadto plenum MRN zajęło krytyczne stanowisko w stosunku do ostatniego rozdziału „wełny“ na kartki odzieżowe. Zdążyło się, powiedzmy, że młody człowiek, lat 18, otrzymał z podziału płaszcz damski i sweterek dziecienny, nie wiedząc, co ma z tym robić? Czy ożenić się, aby użyć godnie płaszcz, a potem sweterek, czy też uczynić coś innego.

Były też i inne paradoksalne sytuacje, budzące słuszne niezadowolenie wśród poszkodowanych, wówczas, gdy jest rzeczą wiadomą, że gdzieś indziej kartkowicze mieli możliwość wyboru nie tylko samych rzeczy, ale nawet gatunku i materiałów.

MRN powzięła uchwałę, mocą której postanowiła zwrócić się ze skargą do władz wyższych, a nawet do prezydium KRN, aby na przyszłość nie zdarzały się tak rażące różnice w traktowaniu obywateli. O innych sprawach, onawiarach na ostatnim posiedzeniu MRN, powiadomimy naszych Czytelników w następnym numerze naszego pisma. (3)



## Na drogach motoryzacji (1)

## Jak powstały olsztyńskie kluby motorowe

Jeżeli słyszy się taki slogan: w Stanach Zjednoczonych co drugi mężczyzna kierowca — to u nas z powodzeniem można go strawstować: co setny mężczyzna kierowca, a z tych stu co dziesiąty dobrym kierowcą.

Być może, że i w jednym, i w drugim powiedzeniu jest przesada — oczywiście — ale to nie zmienia zasadniczego faktu naszego zacofania w zakresie motoryzacji w stosunku do wielu innych narodów.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie tym bardziej, że rozważywszy dokładnie kwestię, musimy stwierdzić, iż osiągnięcie znacznej poprawy nie jest ani niemożliwe, ani nawet zbyt trudne — a to z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że stan maszyn w Polsce jest już dziś wysoki i ciągle się powiększa, po drugie zaś, ponieważ pełna demokratyzacja naszego życia całkowicie umożliwia upowszechnienie zagadnienia motoryzacji wśród rajszych warstw społeczeństwa.

Zagadnienie rozwoju zainteresowania maszyną i wychowania kadr dobrych kierowców, zdolnych konstruktorów i wszechstronnych mechaników — nie sprowadza się tylko do szkolenia. Owszem, i to jest konieczne, ale poza tym ważną i istotną kwestią jest współzycie ludzi o tych samych zainteresowaniach, współzycie, które daje największą, bo wypadkową siłę wychowawczą, rozwojową i twórczą.

Współzycie upowszechnia zagadnienia, dyscyplinuje jednostki i pogłębia ich doświadczenia. Współzycie zaś kwitnie w zrzeszeniach.

Zagadnienie upowszechnienia idei motoryzacji Olsztyn zrozumiał i docenił. W ciągu minionego lata powstały na terenie miasta trzy kluby motorowe: Aero-Klub, Automobilklub i Klub Motocyklowy.

Oczywiście początkowe trudności były wielkie i na to złożyło się wiele przyczyn: zbierania nie znających się ludzi z różnych dzielnic Polski, nie całkowicie ustalonych stosunki społeczno-gospodarcze, ciężka mozoła praca pionierska na zniszczonych terenach i t. d.

To też rozwój klubów nie mógł być ani szybki, ani łatwy. Wszystkie one postawiły sobie jednak jedno zadanie: obecny sezon wykorzystać na zorganizowanie się i stworzenie podstaw do pełnego rozmachu w przyszłym sezonie. Planowość ta jest widoczna.

## OLSZTYŃSKI KLUB MOTOCYKLOWY

Motocykliści olsztyńscy zrzeszyli się najwcześniej. Komiteć organizacyjny, który zawiązał się w końcu maja b. r. w rektorowym czasie załatwił legalizację. 9 czerwca odbyło się pierwsze ważne zebranie członków Olsztyńskiego Klubu

Motocyklowego, na którym wybrano zarząd i ustalono program pracy na bieżący sezon.

Prezesem Klubu został inż. Zygmunt Dembicki, wiceprezesem inż. Edward Wiertel, sekretarzem ob. Mieczysław Jesionowski.

Zgodnie z postanowieniami statutu, zadaniem Klubu jest: popularyzacja sportu motocyklowego, pogłębianie wiedzy fachowej członków, współdziałanie ze stowarzyszeniami pokrewnymi, oraz współzycie towarzyskie i kulturalne członków na terenie Klubu.

Pierwsze tygodnie życia Klubu nie wróżyły szybkiego rozwoju. Początkowy olbrzymi zapal członków zgasił z chwilą zetknięcia się z koniecznością realnej pracy organizacyjnej i obowiązkiem brania czynnego udziału w wyśpieniach oficjalnych Klubu. Dzięki jednak energii kilku ludzi kryzys został zażegnany. Praca ruszyła.

W ubiegłym sezonie Klub zorganizował

szereg imprez i brał udział w kilku uroczystościach o charakterze ogólnym. Tak więc zorganizowano uroczyste otwarcie Klubu i defiladę maszyn przed zaproszonymi gośćmi. Klub wziął udział w obchodzie Święta Grunwaldu. Zorganizowano dwudniowy raid turystyczny po województwie i próbę szybkości na trasie Olsztyn — Dobre Miaso — Olsztyn, oraz wyścig torowy i konkurs zręczności na stadionie leśnym. W dniu 8 września odbyła się defilada przed Marszałkiem Polski w Olsztynie.

Tym bilansem motocykliści olsztyńscy zakończyli swój pierwszy sezon, zapewniając, że przyszedł będzie bogatszy w imprezy i wystąpienia.

Na zebraniu ogólnym w dniu 15 b. m. wybrano nowego prezesa w osobie mecenasa S. Anisława Smotryckiego, a ustępującemu, z racji zmiany służbowego stanowiska, inż. Dembickiemu nadano tytuł prezesa honorowego Olsztyńskiego Klubu Motocyklowego. (f.)

## Przemysł Ludowy

W Olsztynie powołano do życia spółdzielnię rzemieślniczą pod nazwą „Bazar Przemysłu Ludowego”. Spółdzielnia ta zajmuje się popieraniem przemysłu ludowego oraz uruchomieniem produkcji tkackiej, opartej na wzorach regionalnych.

Wzory opracowuje specjalny Referat Artystyczny Kultury i Pracy przy Izbie Rzemieślniczej, współpracujący z Muzeum Ziemi Mazurskiej.

Zaczęto już produkcję drobną, w przygotowaniu są ozdoby choinkowe, wyroby tkackie i dziewiarskie.

Osobną pozycję, którą interesuje się również Instytut Naukowy Rzemiosła w Olsztynie, stanowi koszykarstwo, mające doskonałe warunki rozwoju na tutejszym terenie.

Istnieje również projekt uruchomienia produkcji dywanów dwuosobowych według wzorów mazurskich. Dywany te stanowiły kiedyś prawdziwe klejnoty ludowej produkcji na Mazurach, obecnie zaś, po działaniach wojennych, są unikatami.

(z. p.)

## Z wędrówek po województwie

## Coś nie coś o odbudowie Ostródy

Przed wojną w Ostródzie było czynnych aż... 7 szkół, obecnie 2 szkoły powszechne i dwa licea. O ile uruchomi się jeszcze jedną szkołę powszechną, a trzeba dodać, że projekt ten znajduje się już w stadium realizacji, cała młodzież szkolna znajdzie miejsce w salach widnych i obszernych.

Mimo to w mieście są jeszcze gmachy, które kiedyś były szkołami, a dziś smućą oczy grozą wypalonych wnętrz. Te gmachy nadają się do odbudowy. I nie tylko one!

W samym centrum wypalonej Ostródy cieszą jasnością ścian zupełnie niezniszczone domy. Wiele miesięcy temu do domów tych można było wprowadzić jakieś urzędy czy instytucje. Lecz natury ludzkie są nieodgadnione, a z reguły chciwe i zachłanne. Czas i ręce człowieka obnażyły te budynki, pozostawiając gołe ściany.

Na siedem tysięcy mieszkańców nie znalazł się nikt, kto by na te domy zwrócił uwagę.

Zainteresowania mieszkańców Ostródy idą zapewne w innym kierunku. Ma on nawet pewien związek z odbudową. Śladem innych miast zaczęto i tu usuwać gruzy, zapraszając do tej chlubnej i szczytnej pracy instytucje oraz ludność niezatrudnioną.

Rzecz prosta, praca ta jest honorową. Nie można się nawet i oprzeć owym skłonnościom ojców miasta czy jakiegoś

specjalnego wydziału od spraw odbudowy do korzystania z rąk ludzkich w takiej właśnie postaci. Miasta nasze są wyjątkowo, biedne i długo jeszcze będą w tej biedzie tkwiły.

W ten oto sposób wzięto się ochoczo do pracy, przewracając domy i popękane pożarem ściany, wywożąc gruz zupełnie blisko, bo tuż w jezioro. Poszerzono w ten sposób o kilkanaście centymetrów ścieżkę, biegnącą wzdłuż jeziora, lecz jakaż zato perspektywa na przyszłość! Szlakiem właśnie owej ścieżki będzie biegła kiedyś wygodna i szeroka ulica, i co najważniejsze — prosta jak strzała. Znliknie niebezpieczny zakręt tuż za torami kolejowymi, wspaniała pułapka na samochody w samym sercu miasta.

Czytający te słowa pomyśli zapewne, że w tendencjach piszącego leży zapewne jakiś ukryty cel względnie posmak lekkiej zjadliwości. Chwilami i mnie samemu tak się wydawało. Gdy wniknął w siebie głębiej, okazało się jednak, że to są propozycje... nerwy. Tak!

Diabli człowieka biorą na to ślimacze tempo pracy, na ten jeden dom zburzony i usunięty, na te kilkanaście centymetrów poszerzonej ścieżki nad jeziorem. Krew burzy się w sercu ra myśl, że człowiek jest bezradny i że będzie zmuszony patrzeć latami na miasta-groby i na ulice wymarłe, puste i głuche.

Za to budownictwo o innym nieco typie kwitnie, rozwija się, tężeje.

Oto w sercu Ostródy, w owym zburzonym centrum miasta, wyrosły na placu dużym i obszernym stragany handlowe. Każdy, z nich inny, każdy wykończony, każdy bajecznie kolorowy. Są to właściwie kioski, ustawione rzędami, równo, pod linie. Pa'ronuje im pomnik względnie obelisk, zarosnięty chwastem i zielskiem. A wokół tego wszystkiego wieniec spalonych domów.

Gdyby nie było obiektów „nowoczesnego” budownictwa — miasto nie by na tym nie straciło. Swoją jednak obecnością ani raża, ani drażni. Właśnie w tym punkcie miasta, oplecione w malownicze ruiny, s'انونią symbol pewnego życia, ruchu, dynamiki, a przede wszystkim — budzenie się inicjatywy prywatnej. Na razie inicjatywy czysto handlowej, ale może kiedyś... Optymizm jest uczuciem i pięknym i wzniosłym. I jest konieczny, bo podtrzymuje nasz zapal, pomaga w zwalczaniu doraźnych trudności dnia dzisiejszego.

Wreszcie jeszcze jedna rzecz. Miasto ma już wodociąg i to od kilku miesięcy. Na razie z wody korzysta zaledwie czwarta część ludności, ale powoli sieć rozszerza się i trafia nawet do pojedynczych i samotnych domów.

Już to samo dowodzi, że coś się w Ostródzie robi. Miejmy nadzieję, że będzie się robiło więcej. Zem.

## Fabryka nosów

## Osiągnięcia chirurgii plastycznej

Chirurgia, chirurg, operacja chirurgiczna — słowa te wywołują ściśle określone pojęcia. Oznaczają one, że coś zostało odkrojono, coś zabrano, coś usunięto. Z pojęciem tym związane jest ściśle przekonanie, że chirurgia przynosi ulgę cierpiącemu, lecz przy pomocy odkrawania, pozbawiania czegoś, np. ślepej kiszki.

Nie słyszeliśmy natomiast, aby chirurgia komuś coś dodała, jakiś organ dorobiła względnie usprawniła. Wprawdzie znamy chirurgiczny zabieg w wypadku tak zwanej „wargi zajęczej”, lub chirurgiczne usuwanie pewnych wad mówienia przez lekkie operowania języka — ale to już prawie wszystko.

Poważniejsze wyniki w tej dziedzinie były do niedawna zupełnie nieznanymi i zostały osiągnięte dopiero podczas ostatniej wojny. Liczne nieszczęścia, jakie ona niosła ze sobą, spowodowały rozwój nowej gałęzi chirurgii, która przed wojną stała się pierwszym krokiem — tak zwanej chirurgii plastycznej.

Już sama nazwa wskazuje, że chodzi tu o jakąś plastyczność, to znaczy uwypuklenie czegoś. Isto nie, dorobienie do twarzy brakującego nosa, warg, czy nawet zmajstrowanie nowej twarzy ludzkiej dają właśnie do uplastycznienia tego, czego jest brak.

Jak to się robi i gdzie — zapyta zdziwiony Czytelnik? Czy rzeczywiście ludzie doszli do tego, że można będzie dobierać sobie nosy, jak nie przymierzając krawaty, czy suknie kobiece.

Oto np. jakaś rodzina piękność posiada noszek zadarty, a chciałaby mieć właśnie klasycznie grecki. Wystarczy więc tylko udać się do chirurga „plastycznego” i „kurnosek” idzie przez, a na jego miej-

scu rączychmiast zacznie się pyszczyć wspaniały, dodający uroku, wybrany z katalogu nos.

Tak jednak na razie jeszcze nie jest i chyba na szczęście, ponieważ byłaby to swojego rodzaju rozpusta. W obecnym stanie nauki chodzi przede wszystkim o takich ludzi, którzy w walce o wielką sprawę ponieśli kalectwo, chodzi o to, aby dopomóc w pierwszym rzędzie tym nieszczęśliwym kalekom.

Otóż chirurgia w czasie ostatniej wojny zrobiła ogromne postępy dzięki wielkiej liczbie materiału klinicznego i konieczności przedsiębrania, zdawałoby się, nieprawdopodobnych operacji.

W związku z tym rozwinęły się te działy chirurgii, które poprzednio miały tylko charakter podrzędny. O ile Niemcy w swych „badaniach naukowych” szli po linii doskonalenia metod niszczenia ludzi, to chirurgia narządów zjednoczonych szła po linii ulżenia cierpieniom ludzkim.

Wspomnijmy tutaj chociażby wielki dorobek chirurgii radzieckiej i angielskiej. Chirurgia radziecka poszła po linii, którą nazwalibyśmy **nastawieniem na życie**, natomiast chirurgia angielska, a szczególnie angielska po linii **usprawnienia życia**.

Szczególnie wybitny rozwój dał się zauważyć w dziedzinie wspomnianej już chirurgii plastycznej. Siedzibą jej jest Londyn, na którego przedmieściach w czasie wojny powstały wielkie gmachy kliniczne, laboratoryjne, pomocnicze i mieszkalne.

Można by to osiedle nazwać wielką fabryką do usuwania rażących kalectw, w której fabrykacja nosów nie należy do najtrudniejszych.

Na czym polega operacja plastyczna nosa? Nie jest to zabieg jednorazowy, jak np. amputacja nogi, czy usunięcie wyrostka robaczkowego. Dla „stormowania” nosa potrzebne są liczne operacje, połączone ze skomplikowanymi zabiegami, zmierzającymi do hodowania tkanek i nadania im kształtu.

I rzeczywiście dzieje się tam cuda. Oto człowiek, który utracił nos na wojnie, po sześciu mniej więcej miesiącach wychodzi z kliniki z nowym nosem, umożliwiającym mu normalne życie. Łatwo możemy zdać sobie sprawę, jak wielkim dobrodziejstwem jest stormowanie nosa na twarzy szczególnie kobiecej, straszliwie oszpeconej jego brakiem.

Nowy nos, powstały z naciągniętej skóry twarzy i uformowany przez operacje dodatkowe, hodowanie tkanek, naświetlanie, masaże i cały szereg innych zabiegów nie jest takim samym nosem, jaki pacjent posiadał poprzednio. Tego jeszcze chirurgia plastyczna zrobić nie może, czy też nie umie, nie mniej jednak obecność nowego nosa na twarzy nadaje jej wyraz ludzki usuwając straszliwą szpetotę tego **zwierciadła duszy** — jaką jest twarz ludzka.

Jak powiedzieliśmy, zmajstrowanie nosa nie należy w klinice londyńskiej do najtrudniejszego repertuaru chirurgicznego. Oto pewna dziewczyna, na przykład, zamiast rąk, miała od urodzenia coś w rodzaju świńskiego racie. Chirurgia plastyczna dorobiła jej ręce. Nie były to wprawdzie ręce w ścisłym znaczeniu tego słowa, jednak nie przypominały już zwierzęcych kończyn, a po pewnym czasie nauczyły się nawet pewnych ruchów chwytnych. Nie były też to ręce dorobione, lecz uformowane metodami chirurgii plastycznej z poprzednich niekształtnych kończyn.

Jeszcze bardziej cudowne są wyniki, jeżeli chodzi o twarz ludzką. Zrobić twarz człowiekowi — to już zdaje się zadanie

przerastające możliwości ludzkie. A jednak weźmy np. wypadek pewnego lotnika, którego uratowano z samolotu, ale z tak popaloną skórą twarzy, że miała ona charakter bezkształtnej masy.

I oto lekarze, po bardzo wielu trudnych i cierpiących operacjach, po wytrwałych różnorodnych zabiegach, uformowali temu nieszczęśliwcowi nową twarz. Nie była ona podobna do jego poprzedniej twarzy, nawet nie mogła się na razie pokusić o nazwę twarzy normalnej, jednak nie była to już bezkształtna masa, bez wyrazu i odrażająca. Niewątpliwie lotnik nie będzie się czuł tak, jak ze swoją poprzednią twarzą, tym nie mniej życie dla niego napewno nie będzie się wydawało beznadziejne i ponure.

Słowem, klinika w Londynie swymi operacjami plastycznymi czyni, jak na nasze obecne możliwości, rzeczy nadzwyczajne, przynosząc nieszczęśliwym ofiarom barbarzyńskiej wojny wielkie dobrodziejstwa.

Słów parę należy też powiedzieć o trybie życia i urzędziach szpitalnych. Pomieszczenia, gdzie przebywają chorzy, nie przypominają w niczym szpitala. Są to lokale, urządzone, że tak się wyrazimy — „po cywilnemu”, jak prywatne mieszkania.

Atmosfera, w jakiej żyją kuracjusze, również nie przypomina szpitala, raczej dom wypoczynkowy. A to wszystko dla tego, aby kuracjusze jak najmniej myśleli o swych dolegliwościach, żeby czuli się jak najbliższe zwyczajnego, normalnego życia.

Bogate doświadczenie, jakie uzyskano w tamtejszych salach operacyjnych i zakładach pomocniczych, są wspaniałym dorobkiem wiedzy chirurgicznej, której rozwój pomoże w niedalekiej już przyszłości do wydatnego zmniejszenia kalectw na świecie. (na!)





## SPRAWY WYBORCZE I KLĘSKA GRYZONIÓW na posiedzeniu Wojew. Rady Narodowej

### BRAWO, SKARBOWCY

Z każdym dniem wydłuża się lista wpiat na rzecz Daniny Narodowej.

Ostatnio jesteśmy świadkami obywatelskiego podejścia do tej arcyważnej sprawy ze strony Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, oddział w Olsztynie, który wpiat na rzecz Daniny Narodowej postanowił uiszczyć jednorazowo z poborów grudniowych. (b)

### PO RAZ OSTATNI „PODWÓJNA BUCHALTERIA”

Dziś, w niedzielę, dnia 1 bm., po raz ostatni świętujemy komedią muzyczną w 3-ach aktach pt. „Podwójna buchalteria” z udziałem Ryłskiej, Snieżko, Urbanowicz, Kuligowskiego, Michelskiego, Wolickiego i Zadrozińskiego.

W poniedziałek, z powodu próby generalnej, przedstawienia nie będzie.

We wtorek, dnia 3 bm., premiera znakomitej komedii G. Zapolskiej pt. „Ich czworo” w wykonaniu Kossowskiej, Snieżko, Zakrzyńskiej, Bogusławskiego i Zadrozińskiego w rolach głównych. Reżyseria M. Bogusławskiego.

### Dziś wieczorem

#### TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Podwójna buchalteria”.

#### TEATR MŁODYCH

O godz. 19 „Stefek”.

#### KINO „POLONIA”

Film prod. rad. „Daleka droga”. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

#### KINO „MAZUR”

Film prod. ameryk. „Wielki wale”. Pocz. seansów o godz. 17 i 19.

### NOSIŁ WILK RAZY KILKA...

## NIEMCY ODJEŻDŻAJĄ ZA ODRE

### Reportaż z akcji repatriacyjnej Niemców z Pasłęka, Kętrzynia i Skandawy

Gdy mglistym jesiennym porankiem wjeżdżam do Pasłęka, by przyrzec się akcji repatriacyjnej Niemców za Odrę — słyszę rozweselone głosy nieznanym ludzi:

— Nosił wilk razy kilka...

Ale gdy docieram do punktu etapowego PUR, gdzie wysiedleni są koncentrowani, i oglądam na własne oczy sposób przeprowadzania akcji — nasuwają mi się na temat tego przysłowia pewne mimowolne refleksje.

Istotnie — nosił nas wilk germański na ostrych kłach i w dniach swoich pazurach — a my nie płacimy bynajmniej zemstą, która byłaby zresztą zupełnie usprawiedliwiona.

Zachowanie się czynników, przydzielonych do akcji, cechuje wysoki humanitaryzm. I to z całą stanowczością musimy my, przygodni obserwatorzy, to stwierdzić. Czy to w sposobie przeprowadzania przewidzianej instrukcją rewizji, czy w opiece żywienia i sanitarnej, rozciąganej przez placówki PUR, czy w samym momencie załadunku do wagonów — wszędzie widzimy dbałość (oczywiście w granicach surowej obiektywności) o człowieka.

Głęboka szlachetność duszy polskiej święci tu w pełni swój tryumf.

Wśród funkcjonariuszek, zatrudnionych bezpośrednio w akcji, spotkałem młodą kobietę, na której oczach hitlerowcy zamordowali męża i dziecko w kołycie. Dziś pracuje przy grupie dzieci niemieckich i łyka zapewne łzy, ale pracuje spokojnie i sumiennie.

Takich jest więcej... niestety — dużo więcej.

Ale — przyglądajmy się dalej poszczególne etapy akcji.

W barakach jest ciepło — w piecykach bez przerwy pali się drzewo. Rozesłano dużo czystej słomy.

W mdłym świetle latarni przesuwają się po podwórzu grupki Niemców. Oto lekarz dr. Krauzke zebrał koło siebie gromadkę ludzi i rozmawia żywo z siostrą służby zdrowia PUR ob. Druhalową, która zaostrzona w apteczce konwojuje transport do granicy.

Otwierając ostatnie posiedzenie MWRN, w Olsztynie prezes ob. L. Dura podał do wiadomości radnych o desygr.owaniu przez Str. Ludowe ob. J. Chyczewskiego na miejsce ob. F. Murawy, który opuścił Olsztyn.

Następnie odczytany został i przyjęty jednogłośnie następujący wniosek prezydium:

„Plenum WRN stwierdza brak ze strony przedstawicieli władz admin. właściwego zrozumienia znaczenia i powagi WRN, co miało miejsce w całym szeregu wypadków, w których reprezentacyjnie brali udział przedstawiciele WRN, (m. in. przy wręczeniu sztandaru WBW, kiedy to jednym z ostatnich wbił gwóźdź prezes WRN, którego pominięto przytym w akcie erekcyjnym).

WRN zwraca uwagę władz administracyjnych i organizatorów uroczystości, iż zapraszając reprezentację WRN winni dawać im należne miejsce, jako przedstawicielom władz województwa olsztyńskiego.”

Po odczytaniu przez ob. Radomską i przyjęciu przez plenum protokołów z dwu ostatnich posiedzeń WRN, ob. Porycki, imieniem Bloku Stronnictw Demokratycznych, proponuje następującą rezolucję:

„Historyczne momenty bojowe Narodu Polskiego wraz z całym zespołem narodów słowiańskich i narodu rosyjskiego w obronie wolności przed przemocą caryzmu w powstaniu listopadowym, którego rocznicę dziś obchodzimy, wiążą się z wysiłkami polskości na tych ziemiach...”. W dalszym ciągu ob. Porycki proponuje nadać dzisiejszemu posiedzeniu WRN nazwę historycznego i uczcić rocznicę przez odśpiewanie „Roty”.

Wszyscy obecni powstają z miejsc i śpiewają rozbrzmiewa chórallm śpiewem: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...”.

Ob. L. Dura podaje do wiadomości, że prezydium WRN, w porozumieniu z Ko-

misją Porozumiewawczą Stronnictw ustaliło listy Obwodowych Komisji Wyborczych do Sejmu — w ogólnej liczbie 140 dla obydwóch okręgów z siedzibami: w Olsztynie (85) oraz w Biskupcu (55) i proponuje przyjąć je en bloc.

Po odczytaniu obydwu list plenum przy muje je każdą z osobna niemal jednogłośnie.

Następnie ob. Kołodziejczyk mówi o rozmiarach spustoszeń, dokonanych przez gryzonię na polach uprawnych naszego województwa. Straty w zbożu i in. ziemiopłodach przewyższają w wielu powia-

tach 80 proc. zbiorów. Powiaty te już dziś są w położeniu krytycznym i wymagają szybkiej pomocy z zewnątrz.

Jak wielkie jest niebezpieczeństwo z tej strony dla ozimiu i siewów jarych, świadczy fakt, że w niektórych miejscowościach województwa obserwowano niebывale zjawisko wędrowki całych lawic myszy w zwartej masie po kilka tysięcy sztuk — z pół już wyniszczonych na świeżo obsiane. (E1)

(Dokończenie sprawozdania podamy we wtorek).

## Stypendia dla uczących się

### członków Zw. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ustanowiony został „Fundusz stypendialny imienia Partyzanta”, przysługujący kształcącym się w szkołach powszechnych, średnich i wyższych członkom Związku, ich dzieciom oraz wdowom, sierotom i półsierotom po uczestnikach walki zbrojnej.

Stypendium przyznaje się na okres jednego roku szkolnego, lub okres, pozostający do jego końca, przy czym za rok szkolny uważa się czas od 1 września

każdego roku bieżącego do 31 sierpnia następnego roku.

Płatne jest ono w ratach miesięcznych w wysokości: dla uczniów szkół powszechnych — 1000 zł, średnich i licealnych — 2000 zł, wyższych — 3000 zł.

Z początkiem następnego roku szkolnego stypendysta może się ubiegać o przedłużenie prawa pobierania stypendium na rok bieżący.

Szczegółowych informacji udziela Woj. Zarząd Związku w Olsztynie, ul. 1-go Maja 21.

## Przemysł spożywczy i handel na Ziemiach Odzyskanych

Przejmowanie obiektów przemysłowych i handlowych na Ziemiach Odzyskanych, odbywało się w specyficznych warunkach chaosu powojennego.

Placówki te były często obejmowane przez ludzi, nie wspólnego z daną gałęzią

przemysłu czy handlu nie mających, a dążących tylko do szybkiego wzbogacenia się, choćby nawet kosztem dewastacji pozostałych urządzeń i wywozu ich poza granice Ziemi Odzyskanych.

Na tym odcinku Ministerstwo musiało przeprowadzić selekcję, starając się o obsadzenie obiektów przez fachowców.

Na Ziemiach Odzyskanych jest czynnych, według ewidencji bieżącej, 8.183 zakłady przemysłu spożywczego; w styczniu b. r. było ich 2.815. Jeśli chodzi o handel, to w październiku były na tych obszarach czynne 44 placówki Państw. Centrali Handlowej, podczas, kiedy w styczniu nie było ich zupełnie. Liczba spółdzielni spożywczych wzrosła od stycznia, kiedy było ich 252, do 800 w październiku.

W tymże okresie, przybyło do istniejących 10 tys. prywatnych przedsiębiorstw handlowych, jeszcze 21.252. Przedsiębiorstw gastronomicznych jest obecnie 1.927, kiedy w styczniu było ich 2.507.

Cyfry te świadczą o wielkim rozwoju handlu, przy równoczesnym usunięciu przerostu na odcinku zakładów gastronomicznych.

### PRZEMYSŁ DRZEWNY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Przetwórczy przemysł drzewny na Ziemiach Odzyskanych, którego udział w stosunku do globalnej produkcji drzewnej w Polsce, wynosi z górą 40 proc., osiągnął duże rezultaty w dziedzinie eksportu.

Wartość eksportowanej produkcji określa się na sumę, przekraczającą 100 milionów zł.



### PONIEDZIAŁEK, 2 bm.:

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 7.15 Wiadomości, 7.35 Program, 7.40 Koncert, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 5 minut pojezi, 12.40 Utwory wioenne, 13.00 Muzyka obiadowa, 14.08 Reportaż, 14.16 Koncert reklamowy, 14.36 Reportaż dźwiękowy, 14.50 Pogadanka, 15.00 Audycja dla dzieci, 15.20 Portrety działaczy, 15.55 Arle i pieśń, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Przy głosniku, 16.05 Dziennik, 16.30 „Śpiewamy piosenki”, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Koncert Mafiej Orkiestry, 17.55 Na Ziemiach Odzyskanych, 18.15 Portrety pisarzy, 18.30 Nauka przy głosniku, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Muzyka dla wszystkich, 20.01 Dziennik wieczorny, 20.25 Dawna muzyka, 21.00 Siucho wisko, 21.25 Ciekawostki literackie, 21.35 Pogadanka sportowa, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 Audycja rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 „Muzyka na dobranoc”.



## ZWYCIĘŻYLIŚMY W WALCE...

# Zwycięzimy w odbudowie kraju

## mówią żołnierze olsztyńskiej Dywizji W. P.

Maly Olsztyn był poruszony. Cały Olsztyn pulsował plotką, gubił się w domysłach.

Zaczął się to już od samego rana. Z koszar wyszli żołnierze z łopatami — zamiast karabinów na ramionach. Żołnierze szli czwórkami, mieli zagadkowo uśmiechnięte twarze. Paniusie, spieszące po poranne zakupy, przystawały w pospiechu i komentowały przez chwilę to niecodzienne zjawisko, jednak brak czasu nie pozwalał im na wytłumaczenie zagadki. Niektóre tylko, po chwilowym namyśle, mrugnęły do siebie porozumiewawczo i szepnęły — okopy — to znaczy, że „już”...

I rzeczywiście już... dzwonią łopaty o cegły, dudni gruz, sprężyste rzucany na wozy. Wznoszą się równie piramidy układanych szybko czystych cegieł.

— Pani wie? — to żołnierze gruzu uprzętają. A ta głupia Zawadzka mówiła... — Tak, uprzętają, w całym mieście pełno kręci się ich, jak mrówek.

— Ale dlaczego? — Nowy problem. Nowa zagadka.

Najwięcej komentarzy powstaje w długiej kolejce przy Spółdz. Rybackiej... a to napewno dlatego, że... jedne od drugich niemożliwsze przypuszczenia. Wszędzie szuka się jakiejś sensacji, jakiejś nadzwyczajności.

A tutaj poprosi u: wojsko zorganizowało samorzutnie oczyszczanie miasta. „Zwyciężyliśmy w boju — zwyciężymy w odbudowie kraju” — głoszą wielkie litery transparentu na odcinku pracy przy pl. Pułaskiego.

Tutaj właśnie pracuje największy oddział żołnierzy przy zszypywaniu basenu i oczyszczaniu placu.

Orkiestra gra. Żołnierze zapraszają uprzejmie „do łopatki” przekupniów i handlarzy.

### Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie

#### KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie zaw. adama, że z dniem 1. XII. 1946 r., w związku z zaangażowaniem dr. J. Doranta, lekarza specjalisty chorób kobiecych, ustala się następujący porządek korzystania z pomocy lekarskiej w zakresie ginekologii:

Ubezpieczone, zamieszkałe w części miasta, położonej na północ od toru kolejowego, a więc Kolonia nad jeziorem Długim, okolice Al. Wojska Polskiego, ul. Jagiellońskiej itd., winny zgłaszać się do lekarza-ginekologa dr. Erdmanowej, ul. Warmińska 17, w godz. od 15 do 17.30.

Ubezpieczone, zamieszkałe na południe od toru kolejowego, tj. śródmieście, okolice Al. Niepodległości itd. — winny zgłaszać się do lekarza-ginekologa dr. J. Doranta, Plac Pułaskiego 4 m. 3, w godz. od 15 do 17.30.

Równocześnie Ubezpieczalnia podaje do wiadomości, że z dniem 1. XII. 1946 r. został zaangażowany dla południowej części miasta (okolice Szpitala Garnizonowego i Kolonii Oficerskiej) lekarz domowy dr. B. Bartnicki, Al. Warszawska 35, I piętro, który będzie przyjmował ubezpieczonych w godz. od 8.30 do 9.30 i od 17 do 18.30. 2644-1

**WYDZIAŁ** Apropozycji i Zaopatrywania DOKP w Olsztynie rekrutuje na nabycie kozuchów długich i krótkich, niekrzytych. Firmy, życzące podjąć się dostawy każdej ilości kozuchów, złożyć oferty w terminie do dnia 15 grudnia br., ze wskazaniem terminu dostawy i miejsca odbioru, pod adresem Wydziału, Olsztyn, ul. Mrongowiusza 13. 2667-3

#### OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że z powodu przebudowy mostu w Wadagu, na drodze powiatowej Olsztyn—Tuławki, zostaje z dniem 3. XII. 1946 r. przejazd zamknięty na odcinku 2,5—4,4 km. Objazd po drodze gruntowej przez Żalbkę. 2676

Sygnal. Przerwa w pracy — trochę śpiewu, trochę śmiechu, trochę flirtu i znowu trąbka. I już znowu furkoce zemia na łopatach.

Ho, ho, do wieczora chłopaki napewno skończą — mówią przekupki. A taki ogromny był dół.

Dzisiaj widać, że Olsztyn żyje, że coś się tu dzieje.

Zadowolone i rumiane z wysiłku są twarze żołnierzy.

Dobry przykład zachęcił najmłodszych. Grupa chłopców, najwyższe pięcioletnich, powyciągała z domów szczotki i mioły i zamiata uprzętą przez żołnierzy ulicę Nowowiejskiego, — „do glansu”.

Zapomniano o obiedzie. Pracuje się na wysiłku, który oddział szybkiej, który więcej. Nie grają roli belki, czy gwiazdki. Kapitar i strzelec jednakowo dobrze śmieją się łopata...

Kiedy po skończonym dniu pracy żołnierze przy dźwiękach orkiestry odmaszerowują na dobrze zasłużony obiad i od-

poczynek, — widać naprawdę imponujące wyniki. Na wielu chodnikach ani śladu gruzu. Tylko przez jezdnię ciągnie się czerwona smuga — ślad wielu naladowanych odpadkami cegły wozów.

Skończył się pierwszy dzień pracy żołnierza pod hasłem: zwyciężymy w odbudowie kraju. (Ja)

### „GOSPODARKA PLANOWA”

Ukazał się w druku pierwszy numer dwutygodnika „Gospodarka Planowa”.

Na bogatą treść tego numeru składają się m. in. artykuły Jacka Rudzińskiego, Kazimierza Secomskiego, Waława Jastrzębowskiego i Kazimierza Sokołowskiego.

Czasopismo to ma przede wszystkim poświęcić uwagę zagadnieniom planowania gospodarczego i osiągnięciom tego planowania, a tym samym dawać obraz faktycznych osiągnięć i kształtowania się polskiego modelu gospodarczego.

## NIEDYSKRECJE PIŁKARSKIE

MOZPN czeka obecnie na aprobatę Polskiego Związku Piłki Nożnej i zainteresowanych okręgów, do których zwrócił się już z odpowiednimi propozycjami.

Po otrzymaniu zwolnienia z K. S. „Spółem”, szereg czołowych graczy tego klubu ma zamiar zgłosić akces do mistrzowskiej drużyny Okręgu KKS (Olsztyn).

Mowa jest o reprezentacyjnym bramkarzu naszego Okręgu Tatariewiczzu i doskonałych pomocnikach Troickim i Szydliku.

Wzmocniona w ten sposób drużyna KKS niewątpliwie odegra odpowiednią rolę w grach o wejście do Klasy Państwowej w przyszłym sezonie. (nis.)

Zebrania tymczasowego Zarządu OZLA odbywać się będą w każdy wtorek od godziny 17—18.

Adres Mazurskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego (MOZLA) brzmi: Wojewódzki Urząd WF i PW w Olsztynie, Al. Niepodległości, pok. Nr. 1, dla MOZLA.

Siedziba MOZLA jest Olsztyn.

## Zryw — Dywizja

Dziś o godzinie 15-ej w hali sportowej Pułku Artylerii przy ul. Artyleryjskiej (blok Nr. 1) odbędzie się pierwszy w Olsztynie mecz pięściarski Zryw — Dywizja.



Dnia 8 bm., w sali Miejskiej Rady Narodowej (gmach Ratusza), o godz. 10-ej, odbędzie się Walne Zgromadzenie MOZPN.

Porządek obrad prawdopodobnie przedstawiać się będzie następująco: zagajenie, wybór Prezydium, odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie kasowe, referat programowy, wybór Zarządu M.O. Z.P.N., wybór delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN, wolne wnioski.

Każdy klub MOZPN dysponuje jednym głosem, przy czym delegat danego klubu winen mieć pisemne upoważnienie do głosowania. Upoważnienie należy złożyć w dniu Walnego Zgromadzenia sekretarzowi Zarządu.

Najwyższa ilość delegatów z poszczególnych klubów wraz z głosującym nie może przekraczać pięciu osób.

Prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu mają tylko te kluby, które opłaciły wszystkie składki.

Mazurski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wystąpił z inicjatywą corocznego rozgrywania spotkań piłkarskich stolic Ziemi Odzyskanych o puchar Ziemi Odzyskanych.

W turnieju tym brałyby udział reprezentacje: Gdańska, Szczecińska, Wrocławia i Olsztyna.

Na wzór rozgrywek o puchar ś. p. Józefa Kałuży, turniej ten rozegrany byłby takim samym systemem, t. zn. dwurundowym.

Grzeczna zwyciężająca trzy razy z rzędu zdobywa puchar na własność.

#### OGŁOSZENIE

W związku z dalszą organizacją Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W. w Olsztynie poszukuje się do pracy administracyjno-gospodarczej: maszynistki, kierownika administracyjno-gospodarczego, kucharza lub kucharke, pomocnicę kuchenne, sprzątaczkę, kelnerki. Ponadto Wojewódzki Urząd wydzierżawi bufet zimny w hali sportowej, latem na stadionie oraz prowadzenie kantyny w Ośrodku WF.

W sprawach powyższych zgłaszać się w Wojewódzkim Urzędzie WF i PW, Aleja Niepodległości, koszary, I blok, kancelaria ogólna. 2674-1

#### POMÓŻ INNYM

PAMIĘTAJ  
O POMOCY ZIMOWEJ

#### ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

J. Rymkiewicz

OLSZTYN, Sw. Barbary 5,

(naprzeciw kośc. Sw. Jakuba)

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

### Wypadki i przestępstwa

#### PIES MILICYJNY WYKRYWA KRADZIEŻ

W dn. 28 ub. m. w Piszu popełniono znacznie większą kradzież, która, dzięki sprawności psa milicyjnego, przeskolonego w Poznańskiej Szkole Tresury Psów, została niezwykle szybko wykryta.

Pies, prowadzony przez funkcjonariusza M. O., kierując się niewidocznym dla ludzi tropem, odnalazł kryjówkę przestępców, znajdującą się w odległości 300 m. od miejsca kradzieży.

Zrabowane mienie zostało zwrócone prawowitemu właścicielowi, który też wyraził swoje uznanie dla sprawności i przeżyłości psów w służbie śledczej.

Fakt ten będzie zapewne przestrożą dla wielu amatorów cudzego mienia. (s. h.)

#### ZWYRODNIAŁA MATKA ZA KRATKAMI

W Landzbergu, pow. Hawka, dokonano potwornej zbrodni: uduszono nowonarodzone dziecko.

W toku dochodzenia organy śledcze Komendy Powiatowej MO w Hawce zdemaskowały zbrodniarkę, która w krzywym ogniu pytała przyznała się do zamordowania własnego dziecka.

Zbrodniarką okazała się 27-mio letnia mieszkarka Landzberga, Daniela Niżnik, niezamężna (s. h.)

## OGŁOSZENIA

**ZARZĄD** Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia, że od 1 listopada otwarta została pracownia krawiecka. Jednocześnie poszukuje się krawcowe i uczennice. Członkinie mają ulgi. Zgłoszenia; Sekretariat S.O.L.K., Warmińska 26. 2672-1

#### OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości, że decyzją ob. Wojewody z dnia 14.X.1946 r. L. dz. 11469/1441/Adm/46/5 Deuschmanowi Bohdanowi-Teodorowi, urodz. dnia 16 marca 1916 r. w Kąliszu, synowi Teodora i Michaliny z Poraj-Pstrokońskich, zamieszkałemu w Olsztynie, ul. 1 Maja 10, zezwolono na zmianę nazwiska rodzowego „Deuschman” na nazwisko „Pstrokoński”. 2675

**MASZYNISTKA** rutynowana potrzebna od zaraz w Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej w Olsztynie, Staromiejska 16. 2679

**IZBA** Rzemieślnicza w Olsztynie otrzymała większą partię tekstylii dla rzemieślników. Zainteresowane Cechy mogą je oglądać i zamawiać w Izbie codziennie w godzinach 10—15. 2677

**UCZEN**-uczennica potrzebny do sklepu od zaraz. Konstancy Biegała, artykuły gospodarstwa domowego, tekstylia i galanteria, Stary Rynek 22. 2682

**ZAMIENIĘ** 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Olsztynie na nieco większe. Pośrednictwo pożądane. Zwrot kosztów remontu. Oferty kierować do Administracji „Wiad. Mazurskich” pod 3333”. 2681

**UNIEWAŻNIAM** zaginione tymczasowe dowody tożsamości koni Nr. 8803 i 8804 ser. I, wydane przez Zarząd Gminy Pajsym, pow. Szczytno, na nazwisko Roman Feliks, zam. w Elginowie. 2678-3

**UNIEWAŻNIAM** zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Grous Alfred, zam. w Wopala, pow. Olsztyn. 2680

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód własności maszyny do szycia, wydany pow. Wograw, gm. Ruchno, na nazwisko Sawicka Bolesława, zam. Złoty Róg, pow. Móra. 2683

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU na nazwisko Szubiak Eugeniusz. 2684

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Kochan Zygmunt syn Antoniego, ur. 1924 r. w Warszawie. 2685

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Godziny przyjęć: Redakcja: 11—13, Administracja: 8—15 (w sobotę: 8—13), dział kolportażu: 8—18 (niedziele i poniedziałki: 8—15). Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33.

Redaktor Naczelny: **Wl. Mroczkowski**  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Piustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA** — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 800 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą, lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęczone pismo na razie nie wychodzi.